

■ Tomasz Malkowski 2008-03-24, ostatnia aktualizacja 2008-03-24 21:16:47.0

Dawna jednostka wojskowa w centrum Gliwic od kilkunastu miesięcy jest przekształcana w luksusowy zespół mieszkaniowy. W zabytkowym spichlerzu powstaną lofty. Naprzeciw stanie budynek mieszkalny, jakiego jeszcze na Śląsku nie było. Do apartamentów prowadzić będą zawieszane w powietrzu mostki.

Jednostka wojskowa w kwartale ulic Zawiszy Czarnego, Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Starego i Kościuszki działała w mieście od czasów pruskich. Już jej nie ma, a jej majątek jest sukcesywnie wyprzedawany. Prywatny deweloper pracuje nad przekształceniem starych zabudowań w luksusowe mieszkania. Jeszcze w tym roku do użytku zostanie oddana część zmodernizowanych magazynów wojskowych. Ceglane budynki przemieniono w domki szeregowe.

Wkrótce rozpoczną się prace w stuletnim spichlerzu. Powstaną w nim lofty, czyli postindustrialne mieszkania. Gratką mają być oryginalne drewniane stropy i konstrukcja, która zachowała się w budynku. Projekt adaptacji spichlerza przygotowała pracownia medusa group z Gliwic. Przemek Łukasik, jeden z jej współzałożycieli, jako pierwszy w Polsce rozpropagował lofty, wprowadzając się z rodziną do przebudowanej pokopalnianej lampiarni w Bytomiu.

Gliwickie lofty będą bardziej szczerze od podobnych w Łodzi czy w Warszawie. Zachowają surowy wygląd spichlerza, jedynym nowym elementem będą dostawione do ceglanej bryły przeszklone pionowe klatki schodowych.

Mimo że projekt jest wciąż tylko na papierze, lofty są prawie wyprzedane. - Prace nie mogły ruszyć, bo trwały ostatnie uzgodnienia z konserwatorem zabytków, ale 21 lokali sprzedaliśmy z dużym sukcesem. Klientami byli inwestorzy z Londynu i Hongkongu. Teraz rozpoczynamy sprzedaż pozostałych 10 loftów na rynku krajowym - mówi Artur Szcześniak, przedstawiciel dewelopera, firmy Vectro Investment. Za metr powierzchni trzeba zapłacić od 7 do 10 tys. zł.

Lofty mają przyciągnąć do Gliwic młodych i majątnych ludzi związanych z sztuką, mediami i biznesem. Jednak to tylko 31 mieszkań. Potrzeby rynku są większe, dlatego inwestor naprzeciw spichlerza wybuduje budynek o filozofii podobnej do loftów. - Też będą to mieszkania o dużym metrażu, dowolnie kształtowanej przestrzeni wewnętrznej i w surowej przemysłowej stylistyce. Nad projektem pracuje ten sam zespół Łukasik - Zagala z medusa group. Będzie tam nawet garaż podziemny, którego nie dało się zrobić w spichlerzu - zachwala Szcześniak.

Apartamentowiec będzie zbliżony wielkością bryły i jej kolorem do starego spichlerza. Zamiast cegły pokryje go barwiony beton. Nowy budynek ma być więc współczesną odpowiedzią na zabytkowy gmach.

Modułowy szkielet apartamentowca umożliwi swobodne zaaranżowanie jego powierzchni. Nawet drzwi wejściowe do mieszkań będą mogły pojawić się w różnych miejscach. Umożliwia to specjalne ukształtowanie budynku. Wzdłuż jego dłuższej północnej elewacji dostawiona będzie galeria biegnąca na każdym piętrze. Na jej końcach mają być przeszklone klatki schodowe z windami. Drzwi będzie można przepuć w dowolnym miejscu północnej ściany, bo i tak wyjdą one na galerię. Mieszkańcy nie muszą się obawiać, że przechodzący nią będą zaglądać im w okna. Architekci odsunęli bowiem całą komunikację o kilka metrów od budynku. Mieszkania z galerią łączą zawieszane mostki. Takie rozwiązanie pozwoli też lepiej doświetlić apartamenty od północnej strony.

Betonowe ściany, szklano-stalowa zewnętrzna klatka schodowa z drewnianymi trapami mostków i galerią złożą się na jeden z najoryginalniejszych budynków mieszkalnych na Górnym Śląsku. Jego budowa ruszy w drugiej połowie tego roku. Apartamenty będą gotowe pod koniec 2009 roku. W budynku powstanie od 22 do 36 mieszkań o powierzchni użytkowej od 53 do 165 m kw.

Tomasz Malkowski